

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>ro</sup> 19.

Z KRAKOWA DNIA 7. MARCA 1813 Roku W NIEDZIELE.

*Z Paryża d. 13 Lutego.*

Przybyli do Rolicy tutejszey X<sup>te</sup> Neufszatelski, X<sup>te</sup> Tarentu (Marszałek Macdonald) i Marszałek Gouvion St. Gyr.

D. 11 odwiedził N. Cesarz Xcia Neufszatelskiego, gdzie towarzyszył mu Wielki Marszałek pałacu (Duroc). Stamtąd pojechał N. Cesarz przez Boulevard do zbrojowni, skąd powrócił do swego pałacu.

D. 8 odwiedziła N. Cesarzowa (jak Monitor wyraża) pierwszy raz dom sierocy cerek legii honorowej członków, i raczyła się troskliwie wypytywać o wszystko, co się tycze utrzymywania i wychowania uczennic i z nimi rozmawiać.

Do Morlaix przybyły dwa Angielskie statki pod banderą pokojową z 77 podróżnemi.

Ofiarowany od Paryża pułk strzelców konnych był dn. d. 8 b. m. już urządzony i w konie opatrzony.

Liczba ofiarowanych jeźdźców pomnaza się codziennie, do czego przyłożyły się najwięcej miała Holandyi. Większa część tych jeźdźców wraz z końmi jest już odstawiona.

Strazburska gazeta ogłosiła w tym

względnie następujący okólnik Prefekta departamentu niższego Renu do Prezydentów:

" Mci Panowie! Gdy ofiary od gminow i powiatow departamentu są już dostawione, spieszę się zatem donieść o nich departamentowi, które składają się z 400 ubranych, uzbrojonych i w konie opatrzonych jeźdźców, ażeby widział, iż w tych ofiarach odpowiada wszystko jego godności i przywiązaniu. Dla wystawienia tych 400 jeźdźców i opatrzenia ich w konie nie potrzeba nawet było dni 14; każdy bowiem chciał być pierwszym i zdawało mu się, iż w ten czas dopiero dopełnił swego obowiązku, gdy więcej uczynił niżeli od niego żądać można było. Nie będę zatem nikogo wymieniał, ani dziękował; bo cożbym departamentowi nowego powiedział, gdybym nawet o gorliwości jego urzędników i o szlachetnych uczuciach jego mieszkańców mówił? Wszakło muszę wspomnieć o jednym powiecie, którego cała ofiara składa się z jednego konia; jest to powiat Dahn. Nie posiadał on ani jednego konia, któryby wart był być ofiarowanym; mieszkań-

cy jego najubożsi w całym departamencie, ale niepięty Alzacykowie, kupili na kredyt takowego konia i ten nie gorzej wydaie się w szeregu, iak konie najbogatszych powiatow Landau i Truchtersheim. Nie chciałem nikogo wymieniać; wymieniłem wszelako; niechciałem nikomu dziękować; dziękuję iednak Casarzowi, iż postawił mnie na czele departamentu, w którym tylko zaszczyt mnie spotyka i na podziękowania zasługuie. Przyymicie, Mci Panowie, zapewnienie o zupełnym moim szacunku.

(Pod.) *Lezay-Marnesia.*

P. Baruel, przełożony chemicznego laboratorium w szkole medycney i znakomity chemik, doprowadził sztukę robienia cukru z burakow do takiego stopnia doskonałości i szybkości, iak nikt przed nim. Wyciąga on cukier wynalezionym przez siebie sposobem, czego [przed wyznaczonemi od instytutu kommissarzami i wielu nauczycielami medycney szkoły dał dowody. W przeciągu 6 godzin wyciąga z [surowych, tak iak z ziemi wyszły, burakow cukier w kolorze szarey cieczy. Zdaie się, iż wyciąga z burakow w rowney wadze z trzciną półowę tyle cukru; iak z trzciny.

— D. 15. —

Monitor dzisiejszy donosi o' otworzeniu' posiedzeń ciała prawodawczego iak następuje:

Dziś w niedzielę d. 14 Lutego wyjechał Najjaśniejszy Cesarz o godzinie 1 po południu z pałacu Tuilleries w uroczyłym orszaku, dla udania się do pałacu ciała prawodawczego. Wystrzały z dział ogłosiły wyjazd N. Cesarza i przybycie do pałacu ciała prawodawczego. Orszak szedł

przez ogród Tuilleries, przez plac i most połączenia; J. C. K. Mość wysiadł u wschodow pałacu. Prezydent ciała prawodawczego i 25 deputowanych przyjęli Monarchę u wschodow i zaprowadzili go do przeznaczonego dla niego pokoju. Deputacye od senatu i rady stanu usiadły pierwsza na stołkach na przeciwko tronu, druga w pierwszey ławce. N. Cesarzowa w towarzystwie N. Królowey Hortensyi, otoczona swoim dworem, znajdowała się w trybunie na przeciwko tronu Cesarza. Ciało dyplomatyczne zająłoby trybunę po prawey stronie. Wypocząwszy Cesarz w swem pokoju, udał się do sali ciała prawodawczego, poprzedzony od swego orszaku. Przy wniściu Cesarza powstali deputowani. J. C. K. Mość wszedł na tron, Xżęta Wielcy Dygnitarze, Ministrowie, Wielcy Urzędnicy państwa i korony, członki wielkiego orła legii honorowey i reszta orszaku Cesarskiego zająłoby zwyczajne swoje miejsca około tronu. Gdy Cesarz usiadł na tronie zbliżył się W. Mistrz do J. C. K. Mci dla odebrania rozkazow do otworzenia posiedzenia. Xże Wice Wielki Elektor uwiadomiony od W. Mistra obrzędow, prosił N. Cesarza o pozwolenie, aby mógł przed nim stawic nowe obrane członki ciała prawodawczego dla wykonania przysięgi. Jeden z kwestorow przywoływał każdego i przysięgę wykonali. Po ukończoney przysiędze miał Cesarz następującą mowę:

" Mci Panowie deputowani od departamentow do ciała prawodawczego!

Wznowiona w północney Europie woyna dogodziła planem Anglikow na półwyspiu (w Hiszpanii). Zrobili wielkie wysilenia; ale wszystkie ich nadzieie zni-

szczone zofiały. Woysku ich nie powiodło się pod zamkiem Burgos, i poniosłszy znaczną klęskę, musiało Hiszpanią opuścić.

"Ja wszedłem do Rossyi. Francuzkie woyska ultawicznie były zwyciężkami na polach Ostrowna, Połocka, Mohilowa, nad Moskwą, pod Matym Jarostawkiem. Nigdzie woyska Rossyjskie nie zdotały się naszym orłom oprzeci, i Moskwa doflata się w moc naszą.

"Gdy zapory Rossyi przetamane zofiały i uznała niemoc swojego oręża, kupy Tatarow obrocily mordercze swoje ręce przeciw najpiękniejszem prowincyom tego obszernego państwa, na których obronę były powołane. W kilku tygodniach niezważając na tży i rozpacz nieszczęśliwych Moskatow, obrocily przeszło 4000 najpiękniejszych wsi i przeszło 50 najpiękniejszych miast w pyrzynę, i tak zasycily dawną swoją nienawiść pod pozorem wtrzymania naszego marszu, zoflawując nam na około pułtynie. Przewyciężyliśmy jednak wszystkie te przeszkody! Nawet pożar Moskwy, który w 4 dniach zniszczył owoce pracy i oszczędności czterech pokoleń, nie odmienił bynajmniej szczęśliwego stanu moich okoliczności. Ale nadzwyczaj tęga i wczesna zima ściągnęła na moje woysko o grom nieszczęść. Za kilka nocy widziałem wszystko zmienione. Poniosłem wielką stratę. Serce byłoby mi pękło, gdybym w takich okolicznościach był mógł przypuścić inne uczucia, nad myśl o interessie, chwale i przyszłości moich ludow.

"Na widok nieszczęść, które się na nas zwały, cieszyła się bardzo Anglia,

a nadzieie iey były bez granic. W nagrodę zdrady ofiarowała najpiękniejsze nasze prowincye. Za podstawę do pokoju podawała podział tego pięknego państwa, co oznaczało zapowiedzenie wieczney woyny.

"Energiia moich ludow w ważnych tych okolicznościach, przywiązanie ich do całości państwa, miłość, którą mi o, kazaly, zniszczyły wszystkie te uroienia i zwrocily naszych nieprzyaciół do słusniejszego wyobrażenia o rzeczach.

"Przez nieszczęścia, które tęgość zimy zrządziła, okazała się dopiero wielkość i moc tego na usitowaniach i miłości 50 millionow poddanych i gruntowych źródłach najpiękniejszych w świecie krajow założonego państwa.

"Z najwyższą radością widzieliśmy, iak nasze ludy królestwa Włoskiego, bity Hollandy i przytączonych departamentow ubiegały się w usitowaniach z dawnymi Francuzami i czuly, iż nie ma dla nich inney nadziei, inney przyszłości, innego szczęścia iak w ugruntowaniu i tryumfie wielkiego państwa.

"Angielscy ajenci rozszerzali w wszystkich sąsiedzkich krajach ducha buntu przeciw Monarchom. Anglia pragnęłaby widzieć cały ład pograżony w woynie domowey i okropney anarchii; ale Opatrzność chciała, iż Anglia padła pierwsza ofiarą anarchii i woyny domowey.

"Podpisałem bezpośrednio z Papieżem konkordat, który zakończył wszystkie niezgody, które nieszczęściem wśliznęły się do spraw kościelnych. Dynastia Francuzka panuje i będzie w Hiszpanii panować. Jestem kontent z postępowania

wszystkich moich sprzymierzyńców. Nie opuszczę żadnego z nich; utrzymam całość ich krajów. Rossyianie powroczą pod obrzydłą swoją sferę.

"Pragnę pokoju; jest światu potrzebnym. Po cztery razy proponowałem go uroczyście od zerwania Amienskiego traktatu. Nie zawrę innego pokoju, iak tylko żeby był chwalebny, zgadzał się z interessem i wielkością mojego państwa. Polityka moja nie jest zastaną pokryta; oznaymiłem ofiary, które mogłbym uczynić.

"Poki tylko wojna morska trwać będzie, muszą moje ludy być gotowemi na wszelkiego rodzaju ofiary; bo przez zły pokoy utracilibyśmy wszystko aż do nadziei, a dobro naszych wnukow byłoby na sztych wyflawione.

"Ameryka wzięła się do oręża, dla utrzymania niepodległości swej bandery; życzenia świata towarzyszą iey w chwalebney tej walce. Jeżeli ją zakończy przymuszeniem nieprzyjaciela lądu do uznania zasady, że bandera zastania ładunek i lud, i że neutralne porty nie podlegają blokadzie na papierze, iak było zawarowane traktatem Utrechtskim, tedy Ameryka zasłuży się względem ludow. Potomność powie, że flary świat utracił swoje prawa, a nowy je odzyskał.

"Moy Minister spraw wewnętrznych uwiadomi was w wyflawieniu terażniejszego położenia państwa tak o pomyślnym stanie rolnictwa, rękodziel i wewnętrzznego naszego handlu, iako też o powiększaniu się ludności. W żadnym wieku rolnictwo i rękodziela nie znaydowały się na wyższym doskonałości stopniu.

"Potrzebuję wielkich źródeł, dla za-

śląpienia wszystkich wydatkow, iakich o koliczności wymagają; lecz za pomocą rozmaitych środków, które wam moy Minister przychodow proponować będzie, nie będę potrzebował nakładać nowych ciężarów na moje ludy.,,

Po tej mowie zakończyło się posiadzenie i J. C. K. Mość oddalił się przy radosnych okrzykach. Powrócił tą samą drogą do pałacu Tuilleries, którą przyjechał, przy wystrzałach z dział przy wieździe i za przybyciem.

N. Cesarzowa odwiedziła powtornie d. 11 b. m. salę obrazow, gdzie dyrektor flawit przed nią celniejszych malarzow. Bawiła tam przeszło dwie godziny. Sala ta została d. 15 Lutego zamkniętą.

Ministerium wojny ogłosiło następujący

*List Generała Hrabiego Reille, uowodcy woyska przeciw Portugalii działającego, do Ministra wojny. Z Waladoli-dy d. 17 Stycznia 1813.*

JW. Panie! Jenerał Mermet, dowodzący jazdą przysłał mi rapport Jenerała Boyer, który nieomieszkuję JW. Panu udzielić.

D. 15 o godzinie 6 w wieczor 200 dragonow od 25go pułku, którzy dla korespondencyi zaszli byli aż do Ceinos, powrocili do Majorga. Dowodzący niemi Szef szwadronu Mathis, dowiedziawszy się, iż 400 konnicy z kupy Marquineza weszło o godzinie 5 w wieczor do Valde-ras, dozwoił cokolwiek swoim koniom wythnąć, i ruszył potem z Szefem batalionu Deleau z 300 piechoty od 47go pułku przeciw tej wsi, gdzie o godzinie 5 z rana przybył. Cała kupa została tam o-

toczona; wszyscy, którzy uciekać chcieli, potopili się w Cea, a którzy się bronili, poległi pod naszym orężem. Jeńcy prowadzeni są do głównej kwatery, wraz z 150 końmi zdarnymi albo dla dragonii, albo dla lekkiej jazdy. Rozprawa ta czyni Szeffowi szwadronu Mathis, który kierował nią z największą przezornością, Szeffowi batalionu Deleau od 47go pułku, i żołnierzom pod dowództwem obu tych officerom będącym, wiele sławy.

Mam honor byź, &c.

(Pod.) Reille.

Z Wiednia d. 27 Lutego.

Gazeta dworska pod d. 18 Lutego umieściła następujący artykuł:

Dowodzący Jenerał C. K. posiłkowym korpusem i Ambassador przy Cesarzsko-Francuzkim dworze, Feldmarszałek Xże Schwarzenberg, przybył tu d. 14 b. m. na krotki czas. Tymczasowo oddał dowództwo nad posiłkowym korpusem Feldmarszałkowi, porucznikowi Baronowi Frimont, jako najstarszemu w tym korpusie Jenerałowi. Powyższy Feldmarszałek zosławił d. 9 b. m. korpus w Nowym mieście Korcynie. Stanowi on prawe skrzydło wielkiego wojska, do którego przytyła piąty korpus pod rozkazami Xcia Poniatowskiego, siołący w okolicach Piotrkowa i siódmy korpus pod dowództwem Jenerała Regnier, siołący w okolicach Kalisza; korpusy te utrzymują związek z głównym wojskiem pod rozkazami Wicekróla Włuskiego, którego główna kwatera ciągle jest w Poznaniu.

C. K. Akademia połączonej sztuki obchodziła d. 12 b. m. urodziny Najjaśniejszego Cesarza publicznem rozdawaniem nagród, pod prezydenyą swojego kurato-

ra, Ministra Stanu, konferencyynego i spraw zewnętrznych, Hrabięgo Metternicha. Cesarzowiczowie Ichmość Arcy Xiążęta Karol, Antoni, Jan, Rainer i Ludwik, tudzież Xże Jmé Sasko-Cieszyński zaszczytili to posiedzenie obecnością swoją, na którym znajdowało się także liczne zgromadzenie wyższego stanu osob i uczonej.

Prezes tej akademii, P. Sonenfels, zagaił posiedzenie stosowną przemową. Sekretarz P. Ellmaurer czytał potem imiona obranych na powszechnem akademii posiedzeniu d. 8 b. m. honorowych i czynnych członków.

Honorowe członki zagraniczne: Król Lewicz Chryfstan Duński, który jako gorliwy opiekun kunsztów, raczył akademii na obranie siebie zezwolić. Kraiowe: Xże Paar, Hrabia Chotek, Hrabia Kohary, Xże Lóbkowicz, Hrabia Ferdynand Palfy, Hrabia Sternberg, P. Rainer w Harbach, P. Remy, P. Albiny, Kawaler Fran. Hau-er. Czynne członki kraiowe: P. Kraft, malarz; P. Lampi (syn) malarz. Zagraniczne: P. Langer, dyrektor akademii kunsztów w Monachium; P. Jsabey, Cesarski malarz w Paryżu; P. Müller (syn) sztycharz obrazów w Stuttgardzie.

(Tu rozdawał kurator nagrody uczniom akademii za rysunki, malowidła i t. d.)

Potem doniosł sekretarz, iż Baron Carnea Stefaneo pomnożył na nowo swoje uszanowanie i gorliwość o kunsztu oyczyste, dając akademii 500 Złr. na nagrodę dla tego ucznia, który najpiękniejszy zrobi obraz farbami olejnymi. Dodał on, iż o tę nagrodę ubiegać się tylko mogą obecni uczniowie C. K. akademii kunsztów. Akademia zaś postanowiła, iż obraz ten

ma wystawiać Marka Aureliusza na śmier-  
telnem łożu, w tey chwili, kiedy się że-  
gna z synem i przyjaciółmi. Czas ode-  
brania nagrody jest dzień urodzin N. Ce-  
sarza 12 Lutego 1814. Obraz zyskujący  
nagrodę zostanie własnością artyty. Da-  
jący nagrodę pragnie tylko mieć tuszowa-  
ną kopią z podpisem artyty i zaświad-  
czeniem akademii.

Posiedzenie zakończone zostało zapo-  
wiedzeniem, iż w pierwszym tygodniu po  
wielkiej nocy roku bieżącego dzieła kunsztu  
wystawione zostaną na widok publiczny.

*Z Londynu d. 3 Lutego.*

Dziś zebrał się na nowo parlament,  
który, iak wiadomo, odroczone był d. 23  
Grudnia do 2 Lutego. Cztery ważne przed-  
mioty: sprawa Irlandzkich katolików,  
wschodnio-indyjska kompania, wojna  
z północną Ameryką i pokoy z Francją  
będą celem obrad jego na terażniejszych  
posiedzeniach. Jakoż na pierwszym posie-  
dzeniu była już o nich mowa.

W wyższej izbie tak biskupi Chiche-  
stru, Carlisle i Salisbury, iako też Hra-  
biowie Nelson i Sidmouth podali w imieniu  
duchownych zgromadzeń i świeckich władz  
przełożenia przeciw roszczonem prawom  
przez Irlandzkich katolików. Przeciw brzmi-  
niu tych przełożeń powstali żywo tak biskup  
Norwichu, iako też Xże Norfolkski i Lord  
Holland. Pierwszy oświadczył, iż pyta-  
nie względem oswobodzenia Irlandzycz-  
ków z dotychczasowey niewoli jest wię-  
cey polityczne, niżeli religyjne, a zatem  
nie przystoi duchowieństwu czynić prze-  
ciw niemu przełożeń, z właszcza, iż na-  
leży pamiętać na ducha czasu i na odmia-  
ny, iakie w kościele Angielskim od za-  
prowadzenia uciążliwych uław przeciw

Irlandzczykom zaszczyt.

W izbie niższej wniesiono, aby rzecz  
o Irlandzkich katolikach d. 11 Lutego w  
prowadzoną była.

Przeciw wyłącznemu handlowi wscho-  
dno-indyjskiej kompanii podano znowu  
wiele handlowych i rzemieślniczych miaś  
proźby, żądając zniesienia tego wyłąc-  
nego przywileju i dozwolenia wszystkim  
kupcom wolnego handlu do wschodniej  
Indyi. Xże Norfolkski zapytał się z tego  
powodu ministrów kiedy rzecz tę do par-  
lamentu wprowadzą, na co Lord Liwer-  
pool odpowiedział, iż nie może jeszcze o-  
znaczyć czasu, ponieważ ministrowie o-  
czekują jeszcze na przełożenie wschodnio-  
indyjskiej kompanii.

Lord Castlereagh udzielił niższej iz-  
bie oświadczenie Xcia Rejenta względem  
północney Ameryki, w odpowiedzi na po-  
selswo Prezydenta Zjednoczonych Stanow  
do kongressu pod d. 4 Listopada r. z. i  
dawniejszą korespondencyą ministeryal-  
ną między obiema rządami.

Gdy P. Winbroad zapytał się, czyli  
wszystkie papiery parlamentowi przynie-  
siono, odpowiedział Minister Castlereagh,  
iż te tylko przyniesiono, które sądzono  
za potrzebne do wyłaśnienia całej rzeczy;  
ale jeżeli parlament będzie żądał, mini-  
strowie gotowemi są udzielić mu i resztę  
papierow. Miał on, mowić dalej zamysł  
podać oraz parlamentowi projekt do  
adressu do Xcia Rejenta z powodu tak  
słusznie przedsięwziętey wojny, ale są-  
dzi być rzeczą potrzebną, aby parla-  
ment rozpatrzył się pierwey w wszystkich  
papierach, w czem zasiągnie rozkazow  
Xcia Rejenta, i w przyszłym tygodniu spo-  
dziewa się zaspokoić życzenie izby. U-

godzono się potem, iż wspomniany address wzięty zoffanie d. 18 pod rozwagę.

Nakoniec zapowiedział P. Whitbread, iż d. 4 Marca myśli podać pod rozwagę izby pytanie względem pokoju.

Dziennik *Statesman* umieścił następujący artykuł:

"Nadeszłe do Londynu Francuzkie gazety zawierają w sobie bardzo ważne rzeczy; gdyby nawet połowa tylko tego, co mówią, było prawdą, tedy muszą ministrowie okazać niezwłocznie swoje talenta albo względzie układów o pokoy, albo względzie wojny. Jeżeli się czują bydyż zdanemi do kierowania interessami wielkiego narodu w krytycznem położeniu, w jakim się teraz znajduie, niechayże to, Frzebóg, okażą czynami, a nie w szpefnym i pogardy godnym wielkomowstwie pstatnych przez nich dziennikarzew. Jakkoz pisma, które wojnę [zniszczenia głośzą, zdają się bydyż tem zawziętszemi i aporczywszemi przeciw pokoiowi, im więksha jest w kraiu nędza z powodu kosztow i spustoszeń wojny. Ci Ichmoście boią się zwrotu pokoju; bo powołanie ich czyni ich niejako obrońcami powodow do wojny, a zatem pomocnikami werbunkowych officerow, ponieważ przez zniszczenie handlu pozbawieni pracy i zarolku rzemieślnicy, będą się musieli do woyska zaciągnąć. Z pociechą dowiadujemy się iednak, że P. Withbread uczyni d. 4go Marca wniosok za pokojem. Patryota ten, iako też nie wielka liczba podobnych iemu mężow, na których lud ma zwroczone oczy, powinni się przygotować na naganę wspomnianych wyżej pstatnych pismakow; nie zaniedbają oni odświeżyć dawnych swoich powodow, to jest: " że ie-

szcze nie iest czas dogodny., Gotowi nawet powiedzieć, iż podobne wnioski zdanemi tylko są do ożywienia odwagi w nieprzyjacielu. Niewątpimy wszelako, aby P. Whitbread nie był w terażniejszych okolicznościach potężniey niżeli kiedy wspierany. Droga do rozumnych, układow iest teraz otworzona; ale nie dłu. go bedzie; byłoby zatem nierozsądkiem nie uczynić w sprawie pokoju choć iednego kroku, &c.,,

— D. 8. —

D. 4. b. m. Xze Rejent dał dla Królowey Jmc świetną ucztę, na którą ziechała z Buckinghamhouse do Carltonhouse z Królewiami Elżbieta i Maryą.

Ostatnie doniesienia z Kadyxu nie są w pewnym względzie pocieszające; podług nich nie możemy sobie po podroży Lorda Wellingtona do Kadyxu wielkiey pomocy z strony Hiszpanow obiecywać. Lord ten przybył d. 22 Stycznia do Abrantes, a d. 24 odiechał zapewne do główney swojey kwatery w Freneida. W 4tym korpusie Hiszpańskim, którym dowodził naypierwey Mahy, potem Ballasteros, tak wielkie zachodziło nieukontentowanie, iż uznano za potrzebne poczynić ważne odmiany względem officerow.

*Z Laybachu d. 14 Lutego.*

Rządowa gazeta dzisieysza Illiryy-skich prowincy wyraża:

Hrabia Chabrol, jeneralny intendent, ofiarował N. Cesarzowi i Królowi Napoleonowi 20 koni z rysztunkiem, miafsto Laybach 6 zbroynych jeźdcow, a Pan Ruen de Malet, intendent Kraiu 1000 fr. Prezydent miafsta Laybach 500 fr. dyrekcyja podatkow w Laybach 2 konie z rysztunkiem, po tyleż dyrekeye podatkow

w Zara i w Tryeście; dyrekcyę dobr narodowych w Laybach, w Zara i w Tryeście; konserwatorowie lasow w Laybach i Fiumie po jednym koniu; dyrekcyja mostow i drog i dyrekcyja lotteryi w Laybach po dwa konie; miało Tryest 25 koni.

*Z Neapola d. 31 Stycznia.*

Wyprawiony z Werony goniec przywiozł do stolicy wiadomość o bliskim powrocie Króla. Królowa udała się zatem z dziećmi do Kaserta dla przyjęcia małżonka, który tam dnia wczorayszego w wieczor o godzinie 10 nadiechał.

Nakazane od Króla powołanie 8000 w odwodzie będących popisowych i onych wyćwiczenie, idzie w porządku i szybko.

Brzegi nasze mało są od niejakiego czasu od nieprzyjaciela napastowane i żegluga niedoznaie żadney przeszkody.

Teraźniejsza zima była w stosunku do miejscowego położenia równie tęga w Neapolu, iak w reszcie Europy; d. 23 b. m. po kilkodniowym północnym wietrze upadło w Neapolu tak wiele śniega iak dawno niepamiętają, i który pociągnął za sobą podług zwyczaju wiele chorob.

*St. Domingo.*

*Dokończenie opisu tej wyspy.*

Wszystko, co słyszemy o rewolucyi na tej wyspie, przeraża strachem. Biali ludzie zostali razem bez litości wymordowanemi; mała tylko bardzo uratowała się liczba. Byli oni na jedno miejsce zgromadzeni i nielitościwie mordowani. Ci, którzy się w domach ukryli byli wyszukanemi, a uciekający z pałkami gonieni i zaraz ubici. Nie ma na całej wyspie kawałka ziemi, żeby nie był krwią rewolucyney ofiary zboczony. Część nawet

miała Kapu leży do tego czasu w gruzach. Angielski dom kupiecki d'Orge, d'Arcey i kompanii znaczną tylko częścią wielkiego swojego majątku potrafił się okupić; ale później przyszedł znowu do dawnego majątku i mieszka w domu, który dawniej do Pani Chrystof należał. Namiętności Murzynow nieznają granic, a zepsucie obyczajow doszło do najwyższego stopnia. Ponieważ wszyscy mężczyźni są żołnierzami, przeto nie ma pomiędzy niemi prawie małżeństwa. Idą iak zwierzeta za swoją chucią; wszystkie ich zabawy, a zwłaszcza tańce i spiewy są bardzo rozwozłe. Stosownie do zaprowadzoney przez Chrystofa konstytucyi religii katolicka ma być panującą; ale większa część Murzynow nie ma żadney wiary. Bywają podczas uroczystości na kazaniach, ale słowa z nich nie rozumieją. Nabożeństwo ich kończy się na tem, iż padają w kościele na kolana, kładą się twarzą na ziemię i tak nieporuszenie leżą. Takimże sposobem kładą się krewni zmarłego, na jego grobie i przez cały dzień się modlą. Jeżeli umrze Murzyn, każą krewni za niego mszą odprawić, aby nie powstał i ich nie fraszył.

Rząd pomimo konstytucyi jest zupełnie samowładny i okrutny. Publiczna namiętność bardzo się od rewolucyi zmniejszyła. Na tej wyspie, która jest bardzo piękna i z natury urodzajna, panuje najokropniejsza pędza. Skazani na śmierć bywają za nogi powieszeni i tak długo się męcząc umierają. Niestatość i zepsucie panują w całym kraju Chrystofa. Atak nie potrafił się oprzeć Petionowi, o którym na całej wyspie z największem uszanowaniem mówią, dodając, iż nikomu żyć nie wycisnął, i musiał jego sile uleżeć.



# DODATEK

DO N<sup>ro</sup> 19

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 7 MARCA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Dzień onegdajszy jako dzień Imienia Najsławniejszego Pana, obchodzony tu był z okazalnością i uczuciem, jakim są przeięci wszyscy Polacy dla najlepszego z Królów; spieszą oni w każdym zdarzeniu dla okazania onemuż swego uwielbienia, wdzięczności i uszanowania.

Uroczystość tę od rana ogłosili dzwony po wszystkich Kościołach; gromadził się zewsząd lud do Świątyni Pańskich dla błagania Najwyższej Istności o przedłużenie dni dla całego Narodu tak drogich. O wpół do jedenastej przed południem JJWW. Senatorowie, i Ministrowie, Rada Konfederacyi, Członki Rządu Litewskiego i inne Władze Kraiowe, oraz liczne opywatelstwo zgromadzili się do JW. Potockiego Prezesa Rady Ministrów, dokąd także przybył JW. Baron Bignon, Posel Nadzwyczajny i Minister Potuomocny Najiaś. Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, wraz z osobami do Ambassady należącymi, niemniej JW. Baron de Baum, Konsyliarz Nadworny i Kommissarz N. Cesarza Austryackiego. O jedenastej wszyscy zgromadzeni udali się do Kościoła Archipresbiterjalnego Pauny Maryi. JW. Pre-

fekt w asystencyi WW. Podprefekta, Prezydenta Muncypalnego i Muncypalności przyjął przybywających u drzwi Kościelnych i wpośród szeregow rozstawionego po Kościele wojska doprowadził do przeznaczonych miejsc. Znajdował się iuż tamże JO. Xże Jmć Poniatowski, Naczelnny Wodz 5go korpusu Wielkiego Wojska, otoczony swym głównym Sztabem, Jenerałami i Officerami. W bliskości wielkiego Otarza stał Tron wspaniale przybrany i ozdobiony Portretem N. Pana.

Mszą Świętą celebrował Pontyfikalnie JW. JX. Gołaszewski, Senator Biskup Wigierski, Zastępując JW. JX. Senatora Biskupa Krakowskiego, który dla słabości zdrowia przytomnym byź nie mógł.

W czasie mszy spiewana była przez Artyłów łosowna do terazniejszych okoliczności Pieśń do Boga — *Do ciebie Panie* — *Ec.* w końcu JW. Biskup celebrujący zaintonował *Te Deum Laudamus*.

Po nabżehństwie JW. Prezes Rady Ministrów, wraz z Władzami Rządowymi powrócił do swego mieszkania, a JO. Xże Naczelnny Wodz odprawił rewiją wojska przy asystencyi swego sztabu Głównego,

Jenerałow i Officerow.

Tegoż dnia JW. Poseł nadzwyczajny Francuzki dawał wspaniały obiad, w czasie którego pił zdrowie Nayiaś. Pana, a JW. Prezes Rady Ministrów Nayiaś. Cesarza Francuzow Króla Włoskiego.

W wieczor Mieszkańcy Krakowa z własney ch. ci oświcili swe domy. Gmach zaś Sukiennice zwany kosztem Rządowym rzęsiłym ogniem przepysznie był iluminowany. Gorzała w pośród niego Cyfra ukochanego Króla, a liczna i dobrana muzyka bawiła przytomnych, między którymi znajdowały się osoby Rządowe, JW. Poseł Pełnomocny Francuzki i przeszło 4000 oboiey płci osob, które obchodtey tak przyjemney uroczystości w to tak obszerne miejsce zgromadził, a którym chłodniki i różne napoje w późną noc obficie rozdoszono.

*Z Berlina d. 23 Lutego.*

Przybyli tu: Cesarsko-Francuzki Marszałek Gouvion St. Cyr, Jenerałowie Marchand, Richardot, Philippon, Bertrand, Durancey z Głogowa, Frankfortu i Szczecina. Wyiechali Rząd: Marszałek Xze Belluny (Wiktor), Jenerałowie Marschall, Berthier, St. Hilier, Rome, Frege, Beaumont, Guyton-Morveau, Grenier, Durancey, Delaye i Chamfeld, tudzież Pułkownicy, Frein Lorge, i t. d.

*Z Frankfortu d. 18 Lutego.*

Ustawicznie przechodzą przez nasze miaśto woyska Francuzkie do Niemiec. D. 11 przybył tu bataliion 111go pułku, idąc do Erfurtu; d. 13 przybyły bataliiony pułkow 25go, 85go, 134go i 135, które udały się do Hanau, Erfurtu i Kistryna, dziś pułki 18ty, 57my i 135ty, tudzież bataliion zwany Maszerującym.

Marszałek Xze Istryi ( Bessieres ), Jenerałowie Hrabia Friant, Baron Pernetty i Berkheim przybyli tu d. 14.

*Odbrzegow Menu d. 20 Lutego.*

Przez Baireit przejechał w nocy d. 19 b. m. goniec Pruski z Wrocławia do Paryża.

Królewsko-Bawarski Jenerał Wrede przyjechał d. 17 b. m. od woyska do Monachium.

W Bawaryi zebrano już z patryotycznych składek dla ranionych woiownikow Bawarskich, wdow i sierot po poległych 2456 zlr. 52½ kr.

Gazeta Insprucka donosi, iż przeszedł tamtędy na północ oddział wyborcowych Włoskich żołnierzy. Na końcu b. m. spodziewają się tamże kolumny od 6 do 7000 ludzi z Włoch przeznaczoney także na północ.

Przez Ratyzbongę przeszła d. 14 b. m. znaczna liczba Bawarskich wozow z amunicyą do będącego w polu woyska.

*Z Hamburga d. 14 Lutego.*

Dowodzący Jenerał obserwacyjnem woyskiem nad Elbą wydał dziś następujący rozkaz do żołnierzy:

Dowodzący Jenerał bardzo był kontent z dobrej postawy i wprawy kohortymey i gotey, które składają teraz 151wszy pułk. Szefowie tych kohort zasługują na pochwałę za swoją gorliwość, równie iak młodzi żołnierze że tak dobrze umieli korzyścić z ich nauki.

Dowodzący Jenerał rozkazał zdać sobie sprawę o sprawowaniu się i duchu żołnierzy obserwacyjnego nad Elbą woyska, które rozciąga się od Wesel aż do Hamburga. Dowiedział się z największem ukontentowaniem, iż zaleca ich nayści-

śleysza karność, iż znaleziono w nich owe wspaniałe zasady, ową podległość, które zdobyły zawsze żołnierza Francuzkiego i utrzymywały niezliczone pamiątki jego chwały.

Żołnierze obserwacyynego woyska! Pozostała wam inne jeszcze do wypełnienia obowiązki: na waszey waleczności i poświęceniu się polega Cesarz i Francya.

Nieprzyjaciel barbarzyńiec, który nigdy nie mógł wytrzymać ataku Francuzow, czego świadkiem są równiny pod Zurich, Austerlitz, Friedland i nad Moskwą, użytkował z ostrości klimatu i dobrowolnego ułępu, dla odniesienia przemiłających korzyści nad woyskiem, przed którym zwykł był uciekać. Wy jesteście pierwszym odwodem tego woyska, a gdy powołanemi jesteście do dzielenia z nim prac, dzielić także z nim będziecie chwałę i dobrodzeystwa Cesarza.

Żołnierze! Obowiązkiem Francuza jest czuwać nad spokojnością w kraju. Daleką niech będzie od nas myśl, ażeby ta spokojność przerwana być mogła przez nierozsądne pisma, które złość rozrzuca, podbudzając do buntu i zniewagi rządu. Anglija i Rossya nie rozpuszczają w innym celu kłamstw, iak tylko dla pogrzebania Niemiec pod gruzami rozwalin. Mogą ci przyrzekać pokoy i opiekę, którzy nie umieli inaczey walczyć, iak tylko z pochodnią w ręku! Będą ci szanować cudzą własność, którzy swojey nie szanowali... ci, którzy woleli raczey spuścić własny kraj, pogrzyżć w nędzy i rozpaczy milliony osób, niżeli z bronią w ręku bronić własney oyczyzny! Anglija tyle miała beczelności, iż przyklaskiwa-

ła tey wściekłości; bo zniszczenie iakowego państwa jest dla niey tryumfem.

Spokoyni mieszkańcy pozostałą z zaufaniem w domach swoich. Spuścić się mogą na jeniusz Napoleona w ich obronie; złączą się z swoiemi władzami dla pochwylenia i trzymania na wodzy tych, których zaślepienie uwieśdźby mogło do służenia Anglii za agentow. Znane mi są obroty tych ludzi; staraia oni się osłabić publiczne mniemanie o naszej sile. Niechay ci nikczemnicy wiedzą, iż z tyle zachwalonego woyska Rossyyskiego, piechota jest wytępiona, a jazda i artylerya bez koni. Niechay wiedzą nakoniec, iż to woysko zaraźliwa choroba grassuie, i gdzie się posunie, obawiać się potrzeba okropnych tey choroby spustoszeń!

Kommissye woyskowe będą w każdym departamencie ustanowione, które szybko sądzić będą każdego burzyciela, a iezeliby która gmina uwieśdź się dała niegodziwem ich namowom, przyciśniona zofanie exekucyą i zakładnicy zofaną wzięci.

Żołnierze! Wasz Jenerał was szacuje i poważa; potrzeba, ażebyście przez wasze postępowanie byli przykładem ludom, na których wspieranie i obronę jesteście powołanemi.

Jenerał dowodzący korpusem obserwacyynym nad Elbą  
(Pod.) *Hrabia Lauriston.*

*Z Medyolanu d. 16 Lutego.*

Onegdaj odśpiewane zofało w wszystkich kościołach tuteyszych z powodu przywroczonego pokoiu w kościele *Te Deum.*

Rządowa gazeta nasza donosi ciągle

o ofiarach koni i jeźdźców przez miasta, powiaty i pojedyncze osoby. Senat królestwa Włoskiego ofiarował Cesarzowi 100 koni.

*Z Belgradu d. 13 Stycznia.*

Rada Serwijska oznajmiła publiczności, iż słosownie do zawartego w Bukareszcie pokoju i podpisanej w Stambule umowy względem poddania się znowu Serwii pod panowanie Porty, siedlisko swoje przenosi do Krapoiewaz niedaleko Topoli, gdyż wkrótce Basza z kilku set Turkami, iak tylko 1500 kies (jedna po 300 talarow) umowionego rocznego haraczu wypłacone zostaną, wniydzie do Belgradu. W powyższej umowie dozwolila Porta radzie Serwijskiej odbywać najwyższą władzę w imieniu narodu; wszyscy przeto mieszkańcy udawać się mają w interessach swoich do tej rady, gdyż Basza w Belgradzie nie będzie się wcale miewszat do spraw rządowych.

Wyszłe z Rumelii i Bulgarii Tureckie woyska, pod dowodztwem Hasir Ali Baszy (syna zmarłego Pasmaa Oglu),

przeciw zbuntowanemu Molla Baszy w Widynie, cofnęły się nazad; podieważ były za słabe przeciw siłom tego buntownika, i oczekują wiosny.

*Z Jassy d. 30 Lutego.*

Dzisiaj przybyła tu matzonka rządzącego Xcia Kalimachi z Stambułu, a d. 7go sam tu uroczyście wiedzcie.

Rossyyskie osady za Prutem odebrały rozkaz bycia w gotowości do drogi.

W mieście naszym zhayduie się dwóch baszow i 500 Turkow którzy niedawno z niewoli Rossyyskiej powrocili.

Od 6 tygodni mamy tu zimno do 17 stopni.

*Onia 1 i 2 Marca 1813*

*Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Korz: Przenicy	14 — 13 —	12 —	11 —	—
— Zyto	11 15 10 —	9 15	—	—
— Jęczmień	9 15 9 —	8 15	—	—
— Owsa	7 — 6 15	6 —	—	—
— Jagiel	24 — 22 —	—	—	—
— Grochu	— — — —	—	—	—
— Rzepaku	25 — 23 —	—	—	—

### DONIESIENIA.

Koczyk nowy, mocny, modny, ze wszyfkim wygodny, iest do sprzedania; żyjący go sobie kupić, udac się zechee do Murgrabiego domu 117 przy ulicy Grodzkiej sytuowanego; a przez tegoż okazany będzie, i o cenie zawiadomienie nastąpi. W Krakowie dnia 4go Marca 1813.

Urząd Wykooawczy przy Trybunale Handlowym Departamentow Krakowskiego i Radomskiego uwiadomia publiczność, iż dnia 9go b. m. i r. o godzinie 9tej z rana odbędzie się w Gmachu Sukiennice zwanym Licytacya mebli, iako to: kanapy, fotelkow, krzesel, komody, zwierzciadeł, kufrow, tudziez tegoz samego dnia na Kleparzu na końskim targowisku pary koni; mający chęć nabycia takowych raczą się w oznaczonym czasie i miejscu zgromadzić. — W Krakowie dnia 6go Marca 1813 roku.

*Jan kunty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. Dep. Krak. i Radom.*

W Krakowie przy nowej Bramie pod L. 280 dnia 9go m. i r. b. o godzinie 9tej z rana odbędzie się sprzedarz publiczny na ruchomości, iako to: fotow, fotokow wybiutanych z kanapą, firanek kartonowych do dwóch tozek, kufra, bielizny i fajansu. — Żyjących sobie nabycia dopiero wyszczególnionych Effektow podpisany Komornik do atenkowania sprzedarzy wzywa. Dan w Krakowie, dnia 6go Marca 1813.

*Józef Korłowski, Komornik T. H. D. K. i R.*